

# Słowo Polskie

Wychodzi 2 razy dziennie  
z wyjątkiem niedzieli  
rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.  
PRENUMERATA WYNOŚI:  
We Lwowie:  
miesięcz. 1 zł, 2 krotną dost. do domu zł. 1.20  
za prowincyj:  
rocznik 13 zł. 20 ct. 23 krotną wysyłką 16 zł.  
kwartał 3 zł. 30 ct. . . . . 4 . . . . .  
miesięcz. 1 . . . . . 1.35 . . . . .  
W Niemczech: miesięcznik 1 zł. 50 ct.  
W innych krajach: . . . . . 2 . . . . .  
Realnymy konfusie Redakcyi nie uwzględnia.

OGŁOSZENIA:  
Za 1 wiersz patłowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadstawane wiersz garmondowy 40 ct., na e  
odnoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 5 ct.

Numer pojedynczy:  
We Lwowie: Na prowincyj:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 . . . . . 4 . . . . .  
oba wydania razem 4 . . . . . 5 . . . . .  
Rękopisów redakcyi nie zwraca  
Adres „Słowa Polskiego“  
Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Sytuacja.

**Wiedeń**, 12 kwietnia. Cesarz przyjął wczoraj na osobnej audyencji ministra spraw zagranicznych hr. Góluchońskiego.

**Wiedeń**, 12 kwietnia. Namiestnictwo rozwiązało na podstawie paragrafu 24 ustawy o stowarzyszeniach Towarzystwo narodowe niemieckich w Austrii, którego przewodniczącym jest poseł Wolf, nadto t. zw. „Deutscher Bezirksverein“ i wyznaniowe stowarzyszenie ewangelickie.

**Praga**, 12 kwietnia. *Narodni Listy* donoszą, że zaproszenia na konferencję komitetu wykonawczego prawicy zostały pierwotnie rozesłane na 15 b. m., w niedzielę jednak nastąpiło odwołanie, gdyż przywódcom stronnictw większości oznajmiono, że projektowana narada może się odbyć dopiero po sesji Sejmów krajowych, więc prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie maja.

Chociaż łatwo zrozumieć — dodają *Nar. Listy* — że nieprzyjemnym jest dla członków komitetu odrywanie ich od prac sejmowych, to jednak właśnie ze względu na akcję lewicy wskazanem jest, żeby prawica określiła swe stanowisko i aby jej rząd zamiary swe, dotyczące najbliższej przyszłości, objawił w chwili obecnej, a nie dopiero po upływie miesiąca.

**Lublana**, 12 kwietnia. Dzienniki słowiańskie są wielce niezadowolone z zamianowania dra Pajera marszałkiem krajowym Gorycyi. Szczególnie oburza się na tę nominację *Słoweński Narod*, upatrując w niej dla narodu słoweńskiego policzek, który nie pozostanie bez skutków i konsekwencji.

W podobnym duchu wyraża się klerykalny *Slovenec*.

**Berlin**, 12 kwietnia. Dziennik *Deutsche Warte* ogłasza list pastora gminy ewangelickiej w Wiedniu, Zimmermanna, który stwierdza, że od początku roku bieżącego przeszło z katolicyzmu na protestantyzm w samym Wiedniu 300 osób, a wielu jeszcze zgłosiło deklarację. W Graeu przyjęło protestantyzm 100 osób, w Czechen za w rozmaitych miejscowościach po kilkaset osób. Ogólny obraz tego ruchu, dodaje w końcu pastor Zimmermann, nie da się obecnie streścić, bo z każdym dniem przybywają nowe zgłoszenia odstępstwa.

### Sejm śląski.

**Opawa**, 12 kwietnia. W Sejmie postawił p. Hruby wniosek, domagający się zniesienia §. 33. regulaminu, według którego przy wnioskach nagłych można pominąć obrady przedwstępne.

Celem wniosku Hruby'ego jest, aby zapobiedz temu, by mniejszość mogła zaskoczyć większość wnioskami, skierowanymi przeciw większości. P. Hruby domagał się, by wniosek jego traktowano jako nagły.

P. Bukowski zwalczał nagłość i żądał zwykłego przekazania tego wniosku do komisji, co też jednogłośnie przyjęto.

W toku rozprawy nad wsparciami dla towarzystw spółek melioracyjnych kas Raiffeisenowskich dowodził p. Michejda, że centralny związek kas śląskich nie uwzględnia w równej mierze kas polskich, jak niemieckie.

Pp. Gruda i Hruby zarzucali reprezentantowi kas, dr. Tuerkowi, że wyzyskuje związek centralny dla celów niemiecko-narodowych.

P. Tuerk w wyczerpującej odpowiedzi zaznaczył, że wprowadzenie trzech języków w urzędowanie tej instytucji niemożliwe jest z technicznych względów.

P. Karol Tuerk postawił wniosek, aby Sejm wezwał rząd, by nie stosował i nie tłumaczył samowolnie i bezprawnie §. 14-go, lecz przez zniesienie rozporządzeń językowych stworzył możliwość powrotu do stanu konstytucyjnego.

### Sejm czeski.

**Praga**, 12 kwietnia. Obecnie jest już pewne, że niemieccy członkowie Sejmu w ciągu bieżącej sesji nie utracą mandatów. Marszałek zamierza mianowicie pozostawić im termin czternastodniowy do pojawienia się w Sejmie, termin ten jednak będzie liczył się nie według dni po sobie następujących, ale według posiedzeń sejmowych, a tytu posiedzeń Sejm czeski już nie odbędzie.

Słychać prócz tego, że Sejm czeski ma być zamknięty zaraz po ukończeniu rozprawy budżetowej.

### Sejm tyrolski.

**Innsbruck**, 12 kwietnia. Sejm tyrolski został wczoraj otwarty. Marszałek w mowie swej wspominał o jubileuszu 20-letniej rocznicy cesarskiej i kró-

księcia Ernesta, a zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć monarchy.

Następnie namiestnik odczytał orędzie cesarskie.

### Konferencja pokojowa.

**Cetynia**, 12 kwietnia. Czarnogórę na międzynarodowej konferencji rozbrojenia reprezentować będą delegaci rosyjscy.

### Allokucya papieża.

**Rzym**, 12 kwietnia. Papież przyjmował wczoraj kolegium kardynałów. Najstarszy z kardynałów złożył Ojcu św. życzenia z powodu jego powrotu do zdrowia i z okazji rocznicy koronacyjnej. Papież w odpowiedzi wygłosił dłuższą mowę, następującej treści:

Mysli nasze zajęte są faktem, który już od dawna był dla nas upragnionym i którego pocieszający odbłask pada na schyłek ustępującego wieku. Podniesiono myśl, aby uczynić jarzmo broni znośniejszem i mniej krwawem, oraz aby przygotować spokojne życie społeczne. Jestto misya, która w historii cywilizacji sławnem czyni inię tego, który dał do niej inicjatywę.

Powitaliśmy ją z radością i życzymy, aby stosownie do swych szlachetnych pobudek powszechnie obite przyniosła owoce. Daj Boże, by za tą pierwszą poszły dalsze próby łagodzenia waśni narodowościowych, za pomocą siły czysto moralnej i potęgi przekonania.

Kościół, będący matką narodów i nieprzyjacielem wszelkich gwałtów, upatruje swą pokojową i pokój przynoszącą misję nie tylko w dziedzinie wiary, lecz także według możliwości w powszechnych instytucjach społecznych i niczego więcej nie pragnie, jak swobody działania w tym kierunku.

Papież spieszyli często uciśnionym w pomoc, przez nich przychodzili do skutku rozejmy, ugody, traktaty pokojowe.

Tu wspomniął papież o papieżu Aleksandrze trzecim i bitwie pod Legnano, o Piusie piątym i bitwie pod Lepanto, i tak mówił dalej:

Choć prześladowania osłabiają czasem potęgę religii, to przecież ona spełniać będzie dalej swe posłannictwo, obejmujące niebo i ziemię, nie zrażając się żadnymi przeszkodami. Sam humanitaryzm nie mógłby zabezpieczyć prawdziwego i trwałego dobrobytu.

Każda próba odwrócenia cywilizacji od wpływu nauki chrześcijańskiej byłaby daremną.

Papież zakończył swą mowę silnym głosem, udzielając błogosławieństwa zebranym, między którymi, oprócz kardynałów znajdowali się także liczni inni dostojnicy kościoła.

### Z angielskiej Izby niższej.

**Londyn**, 12 kwietnia. W angielskiej Izbie niższej zapytał wczoraj p. Maclean, czy rząd angielski ze względu na to, że stacje końcowe indyjskiej i rosyjskiej sieci kolejowej oddalone są od siebie tylko o kilkaset metrów; nie zamierza wejść w rokowania z Rosją, celem stworzenia linii, która umożliwiłaby podróż z Kalkuty do Londynu w przeciągu dni dziesięciu.

### Przesilenie gabinetowe w Rumunii.

**Bukareszt**, 12 kwietnia. Prezydent ministrów Stourdza podał się wczoraj przed południem wraz z całym gabinetem do dymisji. Król polecił Stourdzy sprawowanie rządów aż do zamianowania nowego gabinetu.

### Zjazd lekarski.

**Karlsbad**, 12 kwietnia. Otwarto tu wczoraj kongres lekarski w obecności namiestnika Coudenhovego i zastępcy ministra oświaty, szefa sekcji, Hartla. Mowę inauguracyjną wygłosił tajny radca, Quinke, namiestnik powitał zjazd w imieniu rządu. Pierwszy referat wygłosił profesor Schroetter z Wiednia.

### Morderstwo rytualne (?)

**Niemiecki Brod**, 12 kwietnia. W lesie, koło miejscowości Polna, znaleziono w sobotę wielką kaganeczną trupą szwaczki Agnieszki Izura. W okolicy rozszalała się pogłoska, że szwaczkę zamordował żydzi. Skutkiem tego powstało wielkie wzburzenie między ludnością. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności, aby zapobiedz ewentualnym niepokojom. Pod zarzutem dokonania morderstwa aresztowano szewca, żyda Huelsnera.

### Dżuma.

**Konstantynopol**, 12 kwietnia. Z Mekki donoszą, o dwóch wypadkach dżumy.

### Tyfus plamisty w Stanisławowie.

**Stanisławów**, 12 kwietnia. Zaszedł tu wypadek tyfusu plamistego. Przybył tu wczoraj protomedyk dr. Merunowicz.

### Stan powietrza.

**Wiedeń**, 12 kwietnia. Na południu w Europie środkowej wzmogło się ciśnienie powietrza, natomiast opadło na Północy. Stan barometru na terytoriach Austro-Węgier waha się pomiędzy 751 mm. (Praga), a 760 mm. (Adria).

Kierunek wiatru, miejscami dość silny, zwraca się ku południowemu-zachodowi.

Niebo przeważnie zachmurzone. Opady weale znaczne w Alpach. Temperatura podnosi się.

Stan powietrza w obrębie kolei państwowych: Nowy Zagórz temp. 5.0°, wiatr zachodni, pochmurno; Cheb 7.4, wiatr południowo-zachodni, chmurno; Voels 13.5, cisza, niebo nawpół zachmurzone; Tarvis -10.4, cisza, pogoda; Prebichl 2.8, wiatr północno-zachodni, wpół chmurno; Neumarkt w Styrii 2.0, cisza, prawie pogoda; Aussee 4.0, cisza, deszcz.

**Nowy Sącz**, 12 kwietnia. Krieger skazany na sześć miesięcy za szacherki przy uwolnieniu od wojska. (Patrz wczorajsze popołudn. *Słowo*. Przep. R.).

**Wiedeń**, 12 kwietnia. Cesarz zwiedził wczoraj w południe wystawę secesjonistów.

**Budapeszt** 12 kwietnia. W sposób uroczysty zainaugurowano wczoraj jubileusz sankciji konstytucyjnej węgierskiej.

**Berlin**, 12 kwietnia. Przy uzupełniających wyborach do parlamentu z drugiego koła wyborczego m. Berlina, wybrany został wczoraj socjalny demokrat Fischer.

**Bukareszt**, 12 kwietnia. Wczoraj zmarł tu nagle na udar serca przewodca stronnictwa konserwatywnego, Catargiu.

### Mianowania w sądownictwie.

**Wiedeń**, 12 kwietnia. Minister sprawiedliwości zamianował adyunktami sądowymi następujących auskultantów:

Feliksa Josza dla Zaleszczyk, dra Ottona Sanderera dla Mościsk, Stanisława Arłamowskiego dla Buska, Dymitra Ostrowskiego dla Zborowa, Henryka Wolskiego dla Żydaczowa, Mikołaja Tretiaka dla Peczeniżyna, Wojciecha Tworowskiego dla Sniatyna, Hipolita Zaleskiego dla Załoziec, Kazimierza Bohosiewicza dla Roźniatowa, Augusta Bezuchę dla Pruchnika, Teodora Rożankowskiego dla Chodorowa, Teodorzeo Baczyńskiego dla Horodenki, Jacentego Bajaja dla Grzymalowa, Maryana Ostrowskiego dla Solotwiuy, Władysława Olchowskiego dla Boryni, Franciszka Gaschlera dla Seretu, Fryderyka Dracha dla Czerniowiec, Jerzego Thomę dla Radowiec, Józefa Bartoseka dla Waszkowic i Emanuela Warnickiego dla Storozyniec.

## Budowa teatru miejskiego

### we Lwowie.

Komitet budowy teatru przedkłada Radzie miejskiej sprawozdanie tak o stanie robót dotąd wykonanych i tych, które mają być wykonane, jak i o stanie funduszy przeznaczonych na budowę.

Stan budowy gmachu w chwili obecnej jest następujący:

Wszystkie mury główne tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne budynku są wykonane, z wyjątkiem attyki na murach głównych sceny i pod kopułą.

Wszystkie główne konstrukcye żelazne, w klatce wielkich schodów, sali widzów, sceny i zascenia, dachów nad salą widzów i kopuły nad sceną, są zmontowane na miejscu.

Dach nad salą widzów i dachy traktów bocznych, które mają być pokryte miedzią, zostały prowizorycznie pokryte papą, a to dla zabezpieczenia przyszłego miedzianego pokrycia od zniszczenia podczas wyprawiania murów, ponad dach wystających.

Robota drewnianego opierzenia kopuły nad sceną pod miedziane pokrycie jest skończona.

Oprócz robót, które na mocy uchwał Rady m. zostały już oddane w przedsiębiorstwo, komitet budowy, na mocy udzielonego mu przez Radę m. upoważnienia, zabezpieczył przez stosowne umowy wykonanie robót: rzeźbiarskich, stolarskich i dekoracyjnych zewnętrznych.

Wszystkie te roboty znajdują zupełne pokrycie tak w zatwierdzonym przez Radę m. głównym kosztorysie robót, jak i w 10% do tegoż kosztorysu dodatkowym kredycie.

Ze względu, że teatr jest budowlą pomnikową, że jako taki, całością swego wykończenia, jakkolwiek

wolną od przesady we wspaniałości i bogactwie, powinien jednak jako przybytek sztuki, we wszystkich szczegółach odpowiadać swemu przeznaczeniu. Komitet budowy przedstawia Radzie wszystko, co jest potrzebne do nadania teatrowi, cechy prawdziwej budowli pomnikowej, i przedłożyć Radzie wnioski wykonania niektórych wewnętrznych urządzeń odmiennie i z większym kosztem, niż były w kosztorysie przewidziane.

W załączeniu do sprawozdania zestawienia rachunkowym, podaje komitet dokładny stan kosztów, których budowa teatru, z tem wszystkiem, co z tą budową jest związane, wymagać będzie aż do zupełnego wykonania.

Z zestawienia tego okazuje się, że budowa samego budynku teatralnego, bez dekoracji scenicznych, głównej kurtyny i umeblowania (które jako urządzenia wewnętrzne, kosztorysem budowy objęte nie były), lecz razem już z obecnymi proponowanymi, nadkosztorysowymi dodatkami wraz z proponowanym już 2 1/2% dodatkiem wyniosłyby 975.258 zł. 40 ct., zaś pożyczki, które nie wchodziły w kosztorys, jak: koszt konkursu, nowe dekoracje, kurtyna (którą malować będzie Siemiradzki) budynek sukursalny itp. wynoszą razem 206.316 zł. 05 ct. — Koszt ogólny zatem teatru wyniosłby 1.181.574 zł. 45 ct.

Czyli, że preliminowana ogólna kwota z 10-milionowej pożyczki wraz z subwencją Sejmu, zostałaby przekroczoną o 181.574 zł. 45 ct.

Komitet budowy podaje przytem do wiadomości Rady, że jakkolwiek całkowite wewnętrzne urządzenie oświetlenia elektrycznego, mieści się już w powyżej podanych kosztach, pozostanie jednak jeszcze do wykonania, dostarczenie prądu elektrycznego, który zasadniczo przez miejski zakład elektryczny ma być dany.

Potrzeba ta spowodować musi wykonanie pewnych uzupełniających instalacji w samym zakładzie elektrycznym, co będzie przedmiotem badań i wniosków Komisji elektrycznej.

Komisya kończy następującym wnioskiem: Przyjmując do wiadomości przedłożone przez Komitet budowy teatru sprawozdanie i zestawienie ogólnych kosztów budowy:

1) Rada upoważnia Komitet budowy do wykonania robót, wyszczególnionych w dziale III. rachunkowego zestawienia i otwiera na ten cel kredyt w wysokości ogólnej 55.600 zł.

2) na roboty nieprzewidziane, jak i na pokrycie możliwych przekroczeń przy zestawieniu ogólnych kosztów rachunków robót wyniknąć mogących, otwiera się kredyt pomieszczony w dziale V. zestawienia rachunkowego w kwocie 23.786 zł. 5 ct.

3) uchwała się kredyt dodatkowy 206.316 zł. 79 ct., objęty działem IV. zestawienia rachunkowego.

## KRONIKA.

**Wydział naukowo-literacki** zawiązał się wczoraj w Kole literacko-artystycznym. Po zagajeniu przez p. Krechowickiego, przystąpiono do obrad nad regulaminem, którego ostateczne uchwalenie poruczyli zgromadzeni komisji, złożonej z tymczasowego zarządu (pp. Krechowicki, Gawroński, Urbański, Peplowski, Rolle), oraz z pp. Czolowskiego, Konarskiego i Laskownickiego.

Wybór zarządu odroczone do przyjęcia regulaminu przez komisję. Omawiano następnie sprawę wydawnictwa miesięcznika *Iris*, oraz sprawę pomników: Mickiewicza, Chopina i Ujejskiego, wreszcie uchwalono postarać się o urządzenie żalobnego nabożeństwa za duszę Juliusza Słowackiego w pięćdziesiąt rocznicę jego zgonu. Do komitetu redakcyjnego *Irisu* wybrano pp. Krechowickiego, dr. Korzeniowskiego, Urbańskiego, Schuur-Peplowskiego, Rollego, Niewiadomskiego i Stykę.

Zebrań było bardzo liczne i ożywione. Życzymy szczerze, aby ta nowa próba ożywienia ruchu literacko-naukowego w Kole powiodła się i przyniosła obfite owoce.

**W Związku naukowo-literackim** we czwartek dnia 9 bm. odczyt p. Jana Kasprowicza o „Woznicy Henszlu” Hauptmana. Początek o godzinie pół do 8-ej.

**Budowa nowej rzeźni.** W poniedziałek, dnia 10 bm. odbyła się rozprawa ofertowa na oddanie w przedsiębiorstwo robót murarskich, kamieniarskich i ciesielskich dla budowy 29 obiektów na placu nowej rzeźni.

Wpłynęło 10 ofert, a mianowicie: 1) Cybulski, 2) Kamienobrodzki i Łuszczkiewicz, 3) Podhorodecki, 4) Gadowski i Łuszczkiewicz, 5) Kunicki, Krykiewicz i Miller, 6) Żychowicz, 7) Draniewicz i Dec, 8) Oleszek, 9) Perediakiewicz, 10) Pawelkiewicz.

Na roboty szklarskie oferowali: 1) Niedzielski, 2) Pieniądz, 3) Fischler, 4) Kreiter, 5) Mehler.

Na roboty lakiernicze: 1) Lopata, 2) Romer, 3) Süß.

Oferty te przyjdą pod rozstrzygnięcie sekcji III. i Rady miejskiej.

**Durny Jasio ucywilizowany.** Znany ten oryginał na bruku tworskim, kroczący po ulicach z wieczerą uśmiechem zadowolonia, rozśmieszający uliczną gawiedź swym „szubieniczym humorem”, podupadł w ostatnich czasach i jak to mówią „zeszedł na psy”. Z resztek odzienia tylko strzępy zwisały po bokach, rozczochrana broda, przypuszczona szronem siwizny, i długie włosy, spadające w nieładzie, nada-

waly mu wygląd „Urmenscha”. Nagle pojawia się Jasio wczoraj w szykownym odzieniu, ogolony, ostrzyżony... kompletnie człowiekiem *comme il faut!*

Przeobrażenia tego dokonało biuro dobroczynności Magistratu — ale nie bez kłopotu i zachodu.

Jasio przedewszystkiem bronił się przeciw zmianie starej swej koszuliny na nową, przyjął okrycie wiosenne i inne części ubrania, ale koszuli, to „ni!” Nawet przyrzeczenie, że dostanie kilka „kuba” nie zdolało go przekonać.

Najwięcej kłopotu było z dobraniem okrycia na głowę. Wszelakie czapki odrzucał Jasio z oburzeniem, a w wyborze kapelusza okazał się tak grymasnym, że nie można mu było dobrać takiego, któryby go zadowolnił. Po bezskutecznych próbach machnął ręką i zachęcał:

„Jasio będzie nosił swoją starą czapkę i ju!”  
I musiało tak zostać.

Przechadzając się wczoraj ulicami, rozpowiadał, mówiąc swoim zwyczajem do siebie:

„Jasio tera pan! maistrat Jasia osprawiał, kupił mu surdut... aha... i kamizelkę... ale czapkę ma Jasio swoją i ju!”

Ale i z ubraniem było nie lada kłopotu... ani rusz nie chciał z nikim rozmawiać, ani dać się namówić na zmianę toalety, dopiero jakaś poczciwa Maciejowa, sprzedająca jabłka na placu halickim, do której ma Jasio szczególne zaufanie, przemówiła mu do rozumu i jak powolne dziecko zaprowadziła do tandeciarza, gdzie go przebrała i złożyła na dowód zapłaconej należności rachunek:

„Dla durnego Jasia: za okrycie . . . 4:50 zł.  
otrzymałem D. Nass.”

**Na gorącym uczynku** kradzieży pojmani zostali wczoraj wieczorem dwaj piwniczni złodzieje, Buchstab i Feiner Jakob. W domu pod l. 7 przy ul. Kotlarskiej pładrowali oni po piwnicach, rozbijając jedne drzwi po drugich — zostali jednak odkryci przez stróża w swej kryjówce, schwytni i odstawieni na policję.

**Komisya obchodowa.** Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspertycyjną dla projektowanego rozszerzenia stacji kolejowej w Żółkwi linii kolei Lwów-Belzec odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 12 w południe na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą w magistracie w Żółkwi, w urzędzie gminnym w Winnikach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Winnikach przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Żółkwi lub przy komisji na miejscu. Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

**Nowy Sącz.** (Od nasz. kor.). Na dochód Towarzystwa pan dobroczynności św. Wincentego á Paulo odbył się dnia 9 bm. w sali towarzystwa kasynowego urzędniczego staraniem prezesa tegoż, adw. dr. Barbackiego, raut przy udziale muzyki wojskowej 57 pp. z bardzo urozmaiconym programem. Mimo ulewnego deszczu zgromadził raut dość liczną publiczność, bawiącą się ochoczo do białego dnia.

Tegoż dnia urządziło tut. katolickie stowarzyszenie robotnicze „Przyjaźń” w własnym lokalu zabawę tańcującą, która również wypadła bardzo dobrze. Muzykę pod kierownictwem kapelmistrza p. Chojujka kilkakrotnie oklaskiwała publiczność.

Zwołane na d. 9 bm. przez partję socjalno-demokratyczną zgromadzenie ludowe pod gołym niebem, którego przedmiotem miało być między innymi pytanie „co Sejm zrobi?” nie udało się z powodu ulewnego deszczu, jaki nas w dniu tym nawiedził.

Jan Bury, który stał przed tut. sądem przysięgłych, jako podejrzany o zbrodnię podpalenia schroniska Towarzystwa tatrzańkiego przy Morskiem Oku w Tatrach, a który wyrokiem tutejszego trybunału sądu przysięgłych z 15 marca br. został uwolniony, udał się onegdaj z postem Potoczkiem do tut. prezidenta sądu obwodowego, p. Kostki, z zażaleniem na sędziego śledczego w Nowym Targu z powodu, że go pod tym zarzutem aresztował i naraził na 7 miesięcy w areszcie śledczym. W zażaleniu podniesiono, że w razie gdyby ono nie odniosło skutku, uda się Bury z p. Potoczkiem do prezidenta sądu wyższego p. Cyszczenia, nadto zaś p. Potoczek wraz z postami Danielakiem i Szpoudrem wniosie interpelację w Radzie państwa.

Prezydent Kostka przyrzekł p. posłowi, że zażąda aktów i zarządki, co uzna za słuszne.

**Kołomyja,** 9 kwietnia. Miasto nasze znajduje się w przededniu podwójnych wyborów: do Rady miejskiej, oraz wyboru posła do Sejmu w miejsce p. Stanisława Szczepanowskiego. Wybór lokalny więcej nb. absorbuje Kołomyjan, przygotowują się też wszyscy do stoczenia generalnej batalii, zwłaszcza, że z dotychczasowej Rady wielu jest niezadowolonych.

Na zgromadzeniu mieszczań dano wyraz temu niezadowoleniu w licznych uchwałach, a mianowicie: w wyrażeniu magistratowi i Radzie miejskiej votum nieufności z powodu liczej gospodarki w prośbie, wystosowanej do namiestnictwa i Wydziału krajowego o rozwiązanie Rady gminnej i naznaczenie rządowego komisarza, oraz o wysłanie deputacji, która ma uprosić namiestnika i marszałka krajowego o przeprowadzenie powyższych uchwał.

Sprawa stoi więc na ostrzu noża, a bogodzi ją jedynie stanowisko, zajęte przez tutejszą prasę.

*Gazeta kołomyjska* stoi po stronie niezadowolonych i popiera ich żądania, podczas gdy znowu nieda-

wno założony *Głos Pokucki* występuje przeciwko uchwałom, szczególnie zaś przeciwko żądaniu ustanowienia komisarza rządowego, a to w imię zagrożonych tem żądaniem praw autonomii.

Tymczasem wybory się zbliżają i w ezercu rozegra się kampania. O losie jej mówią tutaj rozmaicie, malkotenci jednak twierdzą, że jeżeli tak dalej pójdzie, to przy sterze utrzyma się dotychczasowa Rada.

Wybór posła, jako naznaczony dopiero na wrzesień b. r. mniej zajmuje publiczną uwagę. Kandydatów jednak nie brak. Wspominają tu o kilku tak z okolicy, jakoteż z miasta, rządowych i samodzielnie zgłoszonych, do mandatu — żadnemu z nich jednak nie rokuje na razie nadziei powodzenia.

Walka zaogni się bez zaprzeczenia, na razie jednak — cicho.

W kierunku podniesienia i upiększenia miasta magistrat nasz pracuje jednak bezustannie. Zmierzają do tego zarówno plan urządzenia gazowni kosztem miasta, jak również zasadzanie alie lipami, ale o tych rzeczach obszerniej wspomnę w najbliższej korespondencji.

**Ze Szwajcaryi.** Wykopaliska stowarzyszenia „Pro Aventicum” w gruzach dawnego Aventicum (Waulit) w ostatnich czasach szczególnie obfite daly plony. Przy ruinach rzymskiego teatru wykopano piękne kapitele filarów, monety, pomiędzy niemi doskonale zachowaną z popiersiem Marka Aureliusza. Rozmiary odkopanej ściany zewnętrznej teatru zadziwiają zwiedzających. Roboty około wykopalisk są prowadzone dalej. Rząd kantonu Tessin odstąpił hospicyum na górze św. Gottharda dotychczasowemu gospodarzowi Felczie Leonardi z Airolo.

Nowy przyrząd wentylacyjny dla tunelu św. Gottharda jest tak dalece wykończony, że niedługo będzie puszczoney w ruch. W kołach kolejowych z ciekawością oczekują rezultatu tego przyrządu, który właściwie jest pierwszą swego rodzaju. Podobny przyrząd funkcyjny wprowadzie we Włoszech, ale dla tunelu, mającego tylko 3 km. długości. Jeżeli wentylator ten okaże się dobry, będzie podobny postawiony w tunelu Giori na drodze Genua-Bussala.

### Zmarli we Lwowie:

Dnia 9 kwietnia b. r.: Necheles Mojżesz, syn handelesa, 1 miesiąc, niezbyt jeli. — Lewicka Tekla, zakonnica Sióstr Bazylianki, lat 32, suchoty płuc. — Lepki Konstanty, słuchacz teologii, lat 24, gruźlica płuc. — Winnicki Ferdynand, szewc, lat 57, gruźlica płuc. — Schindler Juda, syn szkolnika, 5 miesięcy, zapalenie płuc. — Dotzauer Aniela, córka konduktora, 8 miesięcy, zapalenie otrzewnej. — Przygodzki Romuald, lat 80, uwiad starczy. — Zwarycz Marya, córka zarobnika, 7 miesięcy, obrt. Sawka Stanisław, syn wyrobnika, 2 miesiące, niezbyt przewodu pokarmowego. — Jasielski Juliusz, prywatny oficyalista, lat 39, gruźlica. — Wieczkiewicz Zofia, córka zarobnicy, 7 miesięcy, zanik ogólny. — Hnatów Katarzyna, żona woznego, lat 39, gruźlica. — 3 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych. — Razem 15 osób.

### Zmarli:

W Drohobyczu: Marya Chmisteł, w 76 roku życia; Józef Merynowicz, star. strażnik skarbowy, w 38 r. z.  
W Krakowie: Amalia z Rychterów Elsnerowa, wdowa po lekarzu, w 92 r. z.; Józef Cap, urzędnik kolei północnej, w 44 r. z.; Marya Józefa Weiss, w 27 r. z.  
W Łazanach: Anastazy z Domerów Morawska, właścicielka dóbr, w 74 r. z.  
W Małogoszczu: Ks. Nestor Hygin Soter Bieroński, długoletni profesor seminarjum kieleckiego, prałat kapituły, oraz autor kilku dzieł treści religijnej, w 83 roku życia.  
W Wiedniu: Juliusz Binder, magister farmacji, brat dra Wjhelma Bindera, dyrektora Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

### Repertuar teatru hr. Skarbka:

W środę 12 b. m. po raz pierwszy: „Podejrzliwy małżonek”, komedia w trzech aktach L. Gandillota, tłumaczył M. Sachorowski. Rolę tytułową odtworzy p. Wolenski.  
We czwartek 13 bm. po raz drugi: „Dziewięć wieczór”, akwarela w 1 akcie Gabrieli Zapolskiej i „Kontrolor wagonów sypialnych”, komedia w 3 aktach Bissona.  
W piątek 14 bm.: po raz drugi: „Podejrzliwy małżonek”  
W sobotę 15 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Wielki człowiek do małych interesów”, komedia w 5 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.  
W sobotę wieczorem o godzinie 7 1/2 po raz 35 „Gejsza”, operetka w 3 aktach Sidney Jonasa.  
W niedzielę 16 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Dzwony z Corneville”, opera komiczna, w 4 aktach Planqueta.  
W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem po cenach zniożonych: „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda w przekładzie Jana Kasprowicza.  
W poniedziałek 17 bm. (wznowienie): „Dzwon zatopiony basą dramatyczna w 5 aktach G. Hauptmana w przekładzie Jana Kasprowicza.

Następną nowością będzie 4-aktowa sztuka z konkursu Wydziału krajowego pod gołdem „Pożary”.

Z operetki Offenbacha „Orfeusz w piekle” odbywają się codzienne próby sceniczne. Operetka ta będzie wystawiona z wielką okazalnością.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W czwartek 13 b. m.: „Karykatury”, studjum sceniczne w 4 aktach, napisał Jan A. Kisielewski (nowość, nagrodzona na konkursie im. Ignacego Paderewskiego).  
W piątek 14 bm.: Z powodu przygotowań do premiery „Zaczarowane koło”, teatr zamknięty.  
W sobotę 15 bm.: „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 aktach wierszem napisana przez Lucyana Rydla (uwieniona pierwszą nagrodą na konkursie imienia Ignacego Paderewskiego) ilustrowana muzyką F. Szopskiego.  
W niedzielę 16 bm.: „Zaczarowane koło”, j. w.

## Ofiarnosc na oswiate.

Obok wiadomości o kolosalnych kartalach i olbrzymich fortunach Krezusów w Stanach Zjednoczonych, przychodzą także, choć znacznie rzadziej, doniesienia o szlachetnym użytku, jaki niektórzy z nich robią ze swych bajecznych bogactw. W ostatnim czasie niejaka

pani Phoebe Hearst, wdowa po senatorze i „Królu kolejowym“ Kalifornii, powzięła myśl założenia w San Francisco uniwersytetu na wielką skalę.

Samą będąc bardzo wykształconą, zasięgnęła jeszcze rady ludzi fachowych, kompetentnych nakoniec rozpisala konkurs na projekt budowy uniwersytetu, na skalę nigdzie jeszcze nie praktykowaną. Ma to być raczej miasto uniwersyteckie, niż uniwersytet. Oprócz osobnych obszernych budynków, dla wszystkich gałęzi nauki, jakoto: prawo, filozofia, medycyna, technika etc. z należącymi do tego laboratoriami, mają być wybudowane domy mieszkalne dla 3.000 studentów i studentek, z wszystkimi dodatkami podług zwyczajów amerykańskich, a więc restauracye, domy dla klubów, teatr, sale koncertowe, arena do ćwiczeń gimnastycznych, lazienki, dom zdrowia itd. Wszystkie te budynki mają być gankami na filarach opartemi połączone. Naturalnie pomyslano także o poczie, telegrafie, telefonie i kolei żelaznej. Osada ta ma stanąć niedaleko San Francisco, w cudownej dolinie, otoczonej lasistemi górami, przetrzyniętej dwoma rzekami i stauowięcej jeden z najbardziej malowniczych punktów Ameryki.

Ze podobna budowla będzie kosztowała ogromnie sumy, jest zupełnie naturalne, ale szlachetna fundatorka wyraźnie żądała, żeby się nie kępować względami oszczędnościowemi, — to też tymczasowy kosztorys wynosi 200 mil. dolarów tj. około pół miliarda zł. Pani Hearst, z swego olbrzymiego majątku dała kilka milionów synowi, zapewniła dla siebie dożywotnią rentę, a wszystko inne złożyła na swą fundacyę. W konkursie na projekty zyskał jedną z jedenastu nagród młody architekt wiedeński Rudolf Dick; pomiędzy innymi nagrodzonymi są 4 Francuzi, 1 Szwajcar i 5 Amerykanów. Wszyscy oni, nie wyjąwszy R. Dicka, są dawniejszymi uczniami paryskiej „Ecole des beaux arts“, której profesor, sławny Pascal, był jednym z sędziów konkursu. Teraz odbędzie się pomiędzy temi nagrodzonymi jedenastu, nowy konkurs, na szczegółowy plan generalny, który by już służył za podstawę do budowy.

### Depesze handlowe.

#### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 11 kwietnia. (Kursy poniżej w cedula giełdowej.)

Tendencya: Z początku słaba, później wskutek wiadomości z Berlina zwłaszcza w akcyach kredytowych i Montanach silniejsza.

Przy zamknięciu znowu słabsza.

**Budapeszt**, 11 kwietnia. Giełda z powodu święta na rodowego zamknięta.

**Frankfurt**, 11 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 223.10, Staatsbahny 154.70, Lombardy 28.60, Alpy 241.50, Austriacka renta papierowa 100.35, Austr. srebrna renta 100.10, Austr. złota renta 101.85, Węgierska złota renta 100.40, Unionbank 161.60, Akcje elektr. 120.25. Kolej półn.-zach. —. Usposobienie słabe.

**Berlin**, 11 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 222.75, Staatsbahny 154.40, Lombardy 28.75, Austr. złota renta 101.90, Austr. srebrna renta 100.70, Węg. złota renta 100.—, Disconto Comandit 194.10, Laura 257.75, Bochumer 258.10, Harpener 193.—, Kolej Ostpreussen 91.—, Kolej Mittelmeer 109.—, Kolej Meridional 140.75, Kolej Henry 107.50, Renta włoska 94.25, Południowa —, Mławka —, Turki 119.—, Renta hiszp. —. Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Bustihradery 321.25, Austr. banknoty 169.50, Alpy 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41. Tendencya mocna.

**Berlin**, 11 kwietnia. Wczor. giełda wieczorna (Nachbörse) Kredyty 223.—, Staatsbahny 154.40, Lombardy 28.90, Rosyjskie banknoty (kasa) 216.05, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 193.60. Usposobienie spokojne.

**Hamburg**, 11 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 223.—, Lombardy 28.50, Staatsbahny 154.25, Austr. złota renta 102.—, Węgierska złota renta 100.40, Srebro 80.65, żądano, 81.15 placono. Srebrna renta 100.20, Włoskie 94.50. Losy z 60 r. 147.—. Usposobienie spokojne.

**Paryż**, 11 kwietnia. Wczor. giełda Cred. foncier 752.— 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 93.50, Grecka pożyczka 230.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 59.32 Usposobienie mocne.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 11 kwietnia. Giełda zbożowa z powodu święta narodowego zamknięta.

**Wiedeń**, 12 kwietnia. (Giełda zbożowa). Ponieważ peszteńska giełda zbożowa była wczoraj z powodu święta narodowego zamknięta, przeto tutejsza spekulacya zachowała wielką rezerwę i przyszło tylko do małych sprzedazy.

Notowano: Pszenica na wiosnę 9.01 do 9.02, pszenica na maj czerwiec 8.74 do 8.75, pszenica na jesień 8.27, żyto na wiosnę 7.70, kukurydza na maj czerwiec 4.71 do 4.72, rzepak na sierpień wrzesień 11.80 do 11.90.

Na targu efektywnym był ruch mały. Tendencya niezmiernie silna.

Giełda zamknęła słabo: pszenica na wiosnę 9.01, pszenica na maj czerwiec 8.73, zresztą bez zmiany.

Spirytus 16.70 za gotówkę, 16.90 za wypowiedzeniem.

### Targ nierogacizny.

(Originalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

**Wiedeń**, 11 kwietnia.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8.762 sztuk świń, między temi 2.752 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 42 do 43 ct., za galicyjskie młode świny od 40 do 47 ct., za kilogram żywej wagi.

**Wiedeń**, 12 kwietnia. N. Fr. Presse donosi, że dnia 19 b. m. odbędzie się zgromadzenia rafinerów naffy, należących do kartelu, celem naradzenia się nad rozwiązaniem kartelu. Przyczyny rozwiązania mają być wewnętrzną natury.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1899 r.

#### Ogólny dług państwa.

	placa bieżąca
Renta papierowa	100.80 101.—
Renta srebrna	100.50 100.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	171.50 172.50
1860 po 500 zł. wa. 5%	—
1860 po 100 zł. 5%	195.— 196.80
1864 po 100 zł.	—

#### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.05 120.35
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	100.65 100.85
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	89.55 89.75

#### Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.— 100.—
Kol. Cesarz. Kizbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.20 119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	126.40 127.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	98.00 98.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostatepl. akcje) 5%	210.30 211.30

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5%	114.— 115.—
w wocie za 200 zł. 5%	133.— 134.—
Kol. bukowin. lokal. za 200 kor. 4%	98.75 99.25
Kol. gól. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.— 99.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.30 100.—

#### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.65 119.85
w wal. kor. za 200 zł. 4%	—
kor. 4%	97.15 97.65
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.60 101.10

#### Inne publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	96.75 97.25
Bukowińskie obl. propiacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75 103.65
Galic. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	—
Galic. poz. kraj. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97.— 97.70
Galic. oblig. propi. z roku 1899 za 100 zł. 4%	97.30 98.65
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	125.25 126.—
Pożyczka miasta lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.30 94.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	111.75 112.25
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	34.75 35.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	62.45 62.35

#### Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. sakt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.— 99.—
obl. pr. z r. 1890 8%	120.50 121.—
1889 3%	117.50 118.25
Bukowiński sakt. kred. ziem. los. 5%	104.75 105.75
los 4%	96.80 97.—
Gal. Akc. bank. hip. 100% prem. los. 5%	110.— 110.90
los. 50 lat 4 1/2%	100.25 101.—
koron 4%	96.75 97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	95.90 96.85
4% los. 41 lat	97.50 98.50
4% stare	97.75 98.19
4% za 200 kor.	95.75 95.95
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 50 lat zwrotne	100.50 101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.— 102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2% lat za 200 kor.	100.50 101.—
Banku krajow. los. 57 1/2% lat za 200 kor. 4%	95.— 99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50 98.50
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	100.10 101.10

#### Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. 4% mniej 10%	91.75 92.25
Kolei Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4%	98.75 99.25
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50 100.—

#### Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	103.50 103.55
Pesz. banku handl. 500 zł.	139.— 140.—
Zakt. kred. dla handlu i przem. p. ul.	357.25 358.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	83.25 84.—
Do - Austr. tow. esk. 500 zł.	737.— 740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.— 382.—
dla handlu i przem. 200 st.	290.— 291.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.— 240.40
Austro-węg. 600 zł.	925.— 926.—
Związek (Unionbank) 200	310.50 310.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	186.— 186.70
Zivnotenska banka 100 zł.	133.50 133.50

#### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. (akc. zakt.) 200 zł.	206.— 208.— 148.— 152.—
Kolei półn.-cas. Ferd. 1000 zł. mk.	3380.— 3390.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	251.— 253.—
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.— 200.—
państwowy 200 zł. per ult. południowej 200 per altimo.	362.50 363.— 62.25 63.—
węgier. galicyj. l. 200 zł.	213.— 213.50

#### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. haft. towar. 500 kor.	408.—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.60 242.—
Praskiego Tow. żela n. przem. 200	1288.— 1290.—
Ekonomika 500 kor.	785.— 805.—
Tureckie zasz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	130.25 131.25
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.	192.— 193.—

#### Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	7.10 7.40
Zakt. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.— 200.—
Clary 40 zł. luk.	67.50 68.50
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	172.— 175.—
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	29.50 30.50
losy m. Krakowa 20 zł.	27.40 28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.— 25.—
Ofen 40 zł.	66.— 67.—
Palfy 40 zł. mk.	65.85 66.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25 21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50 11.85
losy fund. Arc. Rudolfa 10 zł.	29.— 30.—
Salm 40 zł. mk.	85.— 86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75 29.75
St. Genoa 40 zł. mk.	85.— 85.75

#### Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.

m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	165.—
50 zł. 4%	—
Waldestela 20 zł. mk.	60.— 61.—

#### Waluty.

Dukat cesarski	5.69 5.71
Austr. węg. 8 gold. złota moneta	—
20-frankówka	9.50 9.51
20-markówka	11.79 11.83
Rosyjski półimperyal	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	69.02 69.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45 44.55
10 funtów sterlingow.	129.45 129.70
Rubie (za 100 rs.)	127.25 127.45

#### Berlin, dnia 11 kwietnia:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya G—11	101.20
3 1/2 proc.	98.50
5 proc. Serya A.	88.10
Pozn. listy rentowa 4 proc.	100.70
3 1/2 proc.	99.—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc. duze	—
Rubie (100)	210.—
Austr. banknoty (100)	129.45
Listy zastawne Krol. Polsk. 4 1/2 proc.	—

#### Warszawa, dnia 11 kwietnia:

Listy likwidac. Krol. Polsk. duze	100.60
drobne	100.20
Ros. Pol. Prem. z roku 1881	288.50
1888	256.00
Obl. prem. Banku szlacheckiego	92.50
Listy zast. Tow. kred. ziemk. duze	100.25
miasta Warszawy ser. VII.	—
4 1/2 proc.	95.15

#### Petersburg, dnia 11 kwietnia:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	288.—
z r. 1888	277.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.60
rosyjskie	—
kijwskie	99.15
wilenskie	98.75
charkowskie	99.50
chersonskie	100.—
besarab.-tauryds.	99.50

### A. CONAN DOYLE.

## WUJ BERNAC.

PAMIĘTNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA. (Z ANGIELSKIEGO).

— Jestem panu wiele obowiązany — rzekłem — ale dodałbyś wiele do swej łaskawości, gdybyś powiedział, gdzie się znajduję.

— W moim domu... I to panu musi wystarczyć na dzisiaj. Jutro pomówimy o tem więcej.

Uderzył w stojący na stole dzwonek i we drzwiach ukazał się wiejski służący.

— Panienska poszła spać? — zapytał chłopca.

— Już od dwóch godzin, proszę pana.

— Bardzo dobrze.

I zwrócił się do mnie, mówiąc:

— Jutro rano sam pana odwiedzę. Tymczasem dobranoc.

Wyszedł ze służącym. Starannie zamknęli moje drzwi, a po chwili odgłos ich kroków zamilkł na kamiennej posadzce. Zrzuciłem z siebie przemokniętą odzież — i nie upłynęło jeszcze trzech minut, gdy spałem już snem głębokim i kamiennym, jaki daje tylko młodość i zmęczenie.

#### ROZDZIAŁ VII.

#### Właściciele Grosbois.

Mój gospodarz umiał dotrzymywać słowa. Kiedy nazajutrz rano obudziłem się na pierwszy hałas w moim pokoju, ujrzałem go stojącego obok mego

łóżka. Twarz miał zresztą tak łagodną i spokojną, że przez chwilę niepodobnieństwem mi się zdawało jego udział we wczorajszych wypadkach, ta wstrętna rola, którą w nich odegrał. Teraz w jasnych promieniach porannego słońca wyglądał on raczej na jakiegoś poczciwego pedanta, nauczyciela szkolnego, a wrażenie to powiększał jeszcze ojcowski, nieomal serdeczny uśmiech, z którym spoglądał na mnie.

Pomimo to, po chwili, powrócił mi cały wstręt, jaki dla niego uczuwałem.

On tymczasem uśmiechnął się jeszcze raz i porzuciwszy na stojący obok łóżka fotel całą kupę odzieży, którą trzymał na ręku, rzekł:

— O ile kombinuję z tego, cośmy mówili wczoraj, garderoba pańska jest bardzo szczupła. Z tego powodu przyniosłem tutaj parę garniturów, jakie mogą się panu przydać. Nadto są tu brzytwy, mydło i puder. Za pół godziny wrócę i zapewne zastanę już pana ubranym...

Wyszedł, a ja wziętem się do ubierania. Przekonałem się, że moje własne ubranie, po oczyszczeniu go, było najwłaściwszem, ale zużytkowałem trzewiki, pończochy, koronkową koszulę i czarną jedwabną chustkę na szyję. Skończyłem wreszcie strojenie się i właśnie spoglądałem w lustro, czy jestem w porządku, gdy we drzwiach ukazał się mój gospodarz.

Obejrzał mnie uważnie i zdawał się zadowolonym z mego stroju.

— Bardzo dobrze — rzekł. — Istotnie bardzo dobrze. W tych czasach cecha podróżnika lub człowieka czynu, cecha pewnej surowości w ubiorze, stokróć więcej przypada do wymaganai chwili, aniżeli zbyt wymuszona elegancya *inevitable* a. Słyszałem,

że nawet panie uważają pewien ton ostrzejszy w ubraniu za najbardziej modny. A teraz, proszę za mną.

Jego troskliwość o mój strój zdawała mi się cokolwiek dziwną, ale wkrótce o tem zapomniałem. Nastąpiła nowa niespodzianka, gdyśmy weszli przez kurytarz do wielkiej, wspaniale umeblowanej sali, która na pierwszy rzut oka zdawała mi się skądś znajomą. W tej sali ujrzałem po chwili wielki portret mego ojca, patrzący mi wprost w oczy. Wtedy już pochwyciło mnie wielkie zdziwienie. Zwróciłem się do mego towarzysza i ujrzałem w jego oczach wyraźne rozbawienie.

— Pan zdaje się być zadziwiony, panie de Laval? — zapytał.

— Na miłość Boską! — zawolałem — proszę nie żartować ze mną więcej. Proszę powiedzieć, kto pan jeste i gdzie ja jestem?

W odpowiedzi zaczął się śmiać swoim schym, eichym śmieszkiem. Nie mówiąc już więcej ani słowa, położył swoją wysuszoną dłoń na moje ramię i otworzywszy drzwi, poprowadził mnie do sąsiedniego pokoju. Był to pokój umeblowany z całą elegancją współczesnej doby. W środku stał stół, nakryty bardzo gustownie, a przy stole siedziała młoda dama z książką w ręku. Podniosła się z miejsca, gdyśmy weszli, a ja zobaczyłem, że była wysoka, miała postać szczupłą i kształtą, twarz sniada, rysy bardzo regularne, a oczy czarne, błyszczące niezwykle.

Od pierwszego zresztą spojrzenia byłem w stanie zauważyć, że nie patrzyła na mnie w sposób przyjacielski.

(C. d. n.)

# TYGODNIK finansowy i handlowy

## Przegląd giełdowy.

Wiedeń. 10 kwietnia.

Tydzień poświęcony wydawał się jako dalszy ciąg czasu świątecznego, gdyż giełda pozostawała niemal zupełnie bezczynną i nie objawiała żadnego zainteresowania dla jakichkolwiek efektów, nawet dla akcyj żelaznych, chociaż tym właśnie przepowiadano silną podwyżkę kursów na czas bezpośrednio po świętach. Przepowiadana wyżka była jednak tak chwilowa, że nawet nie przetrwała pierwszego dnia po świętach, w którym kursy zamknięcia były znacznie niższe od tych, jakimi transakcje rozpoczęto.

W ciągu tygodnia nastąpiło jeszcze obniżenie i w tych notowaniach a giełda nie potrafiła znaleźć nowych motywów lub hasel, któreby można było pociągnąć nowych odbiorców po kursach prawie najwyższych. Dużo nadziei pokładano w walnym zgromadzeniu akcyonaryusza zakładu kredytowego dla handlu w dniu 6 kwietnia b. r., którego przebieg miał wyjaśnić ewentualne istnienie dalszych stosunków między zakładem kredytowym a towarzystwem alpinowym, w szczególności zaś wykryć pozornie bardzo zagadkowe złożenie 60.000 sztuk alpinów przez zakład kredytowy na walnym zgromadzeniu tegoż Towarzystwa. Okoliczność ta była tem bardziej interesująca, ile że na zgromadzenie alpinowego Towarzystwa, wyruszyli wszyscy dyrektorowie zakładu kredytowego i znaczna część urzędników, jako deponeci złożonych akcyj. Zanościło się widocznie na wielką akcję, a co najmniej na wielkie gadanie, tymczasem, ku wielkiemu zdumieniu obecnych, w gronie reprezentantów zakładu kredytowego, panowało cały czas grobowe milczenie, przerywane niekiedy — ziewaniem.

Później pokazało się, że zakład kredytowy nie reprezentował wcale własnego kursu akcyjnego, lecz był tylko firmantem swych własnych akcyonaryusza i klientów, w których zastępstwie pozoglaszał akcje i wziął udział w walnym zgromadzeniu. Jaki właściwie cel miał ten spacer w alpinach, trudno odgadnąć, najprawdopodobniej wcale żadnego, gdyż nawet dla dyrekcji zakładu kredytowego, byłoby zbyt naiwnem przypuścić, że zarząd Towarzystwa alpinowego może się przerazić masowem reprezentowaniem akcyj, o których wie, że nie są własnością zakładu kredytowego. Przyznał to zresztą sam dyrektor Mautner, będąc zniewolony odpowiadać na pytania kilku własnych zbyt ciekawych akcyonaryusza, którzy nie tylko chcieli wiedzieć, dlaczego dyrekcja sprzedała wszystkie swoje alpiny, lecz nadto byli tak niedyplomaci i dopytywali się koniecznie o powody, które zniewoliły Wittgensteina do wystąpienia z Rady zarządczej zakładu kredytowego. Odpowiedź dyrektora była bardzo wymijająca, gdyż tenże poprzestał na zapewnieniu, że Wittgenstein, którego on razem z zakładem kredytowym bardzo ceni i szanuje, wystąpił tylko dlatego z Rady zarządczej, ponieważ poskladał równocześnie wszystkie inne (!) godności w instytucjach kredytowych i przemysłowych. Dlaczego zaś sprzedano wszystkie akcje alpinowe i dlaczego zagarnięto różnicę kursową, jak zwykły spekulant giełdowy, zamiast pozostać przy utworzeniu syndykatu alpinowego, jak to pierwotnie było zamierzone? Na to pytanie dyrektor nie znalazł żadnej odpowiedzi i zasłonił się tylko postanowieniem § 4-go statutu, przyznającym dyrekcji prawo kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju efektów wartościowych. Z ogólnego zdziwienia, wywołanego tem powiedzeniem, skorzystał przewodniczący Gomperz, by zaznaczyć, że wobec „wyczerpującego“ wyjaśnienia dyrektorskiego należy co rychlej przystąpić do drugiego punktu programu tj. do odczytania sprawozdania wydziału rewizyjnego, po czem zamknięto zgromadzenie z powodu wyczerpania porządku dziennego. Nieporównanie lepsze wrażenie odniosła giełda, która naturalnie zaczęła zaraz sprzedawać akcje kredytowe, z przebiegu walnego zgromadzenia bankvercin, które odbyło się w dniu następnym. Z przedłożonego sprawozdania wynikało, że rok 1898 był w ciągu trzydziestoletniego istnienia banku jednym z najbardziej pomyślnych a rezultat finansowy świetny.

Pomimo tego nie mogła przezorna dyrekcja wstawić całego zysku w rubrykę dochodów, gdyż znane zajęcia z magazynami kukru północno-zachodniego towarzystwa żelugi parowej i wynikły z skutku tego proces zniewoliły dyrekcję do zarezerwowania bardzo znacznej kwoty na ten, wcale zresztą wątpliwy wypadek, jeśliby wyrok sądowy zobowiązał Bankverein do subsydjarnego pokrycia powstałej szkody. W skutek tego oświadczenia pozostał też kurs bankvercinów niezmiennym, na podwyższenie nie było sposobności, gdyż trwał ujemne warunki pieniężne i brak widoków na rychłe obniżenie raty bankowej, nie tylko powstrzymują spekulację od rozwinięcia wydatniejszej działalności, ale powodują liczne realizacje. Analogiczne stosunki zachodzą również w dziale efektów kolejowych, które wszystkie prawie doznały w ubiegłym tygodniu nieznacznego, na razie, obniżenia notowań. Jedyny i to niewątpliwie tylko chwilowy wypadek stanowiły akcje kolei południowej,

na których wyżkę oddziaływały przesadne a niezasadnione wieści o bardzo pomyślnych taksacjach bilansowych. Jakkolwiek bowiem dochód za r. 1898 był znacznie większy, tak z drugiej strony wzrosły nietylko podatki ale też wszelkie inne ciężary tak dalece, że o przewadze kompensaty czynnej mowy być nie może. Targ lokalny pozostał tylko średnio usposobiony, pod koniec przeważały sprzedaże tak na niższą, jak i na rozwiązanie pozycji spekulacyjnych, szczególnie w efektach żelaznych.

Dla tramwajów panowało mdle usposobienie na wiadomość, iż niektórzy śmielsi akcyonaryusza wystąpili z żądaniem, aby prokurator państwa zechciała bliżej zbadać, skąd i na jakiej podstawie zaczęto tuż przed walnym zgromadzeniem sprzedawać akcje tak licznie, że wywołano spadek o kilkadziesiąt zł. Ci, co stracili pieniądze, z pewnością napowrót ich nie odbiorą a cała akcja, dla postanowienia kodeksu karnego dość nieuchwytna, będzie prawdopodobnie miała skutek tylko moralny a swoją drogą może kontynuować posłużyć za pretekst do jeszcze dalszych sprzedaży. Znacznie słabiej notowały także akcje żelugi parowej na Dunaju, tak w skutek ogłoszenia postanowień o poborze wygórowanych opłat za przejście uregulowanych żelaznych wrot na Dunaju, jak też z powodu ciągle niskiego stanu wody, który utrudnia w wysokim stopniu ruch nawigacyjny. Na targu dla walorów stale oprocentowanych panowało słabe usposobienie, zupełnie zresztą zrozumiałe wobec niekorzystnych warunków pieniężnych, które najbardziej wpływają na najnowsze, najniższe oprocentowane walory państwowe, tj. na 3 1/2% renty inwestycyjne. Austriacka notuje 89.50 a więc o 3% poniżej kursu emisyjnego, węgierska spadła aż na 77, różnica wobec emisji wynosi przeto już 5 1/2%; jeszcze gorzej notują nieliczne 3% priorytety, które chyba najlepiej ilustrują ułpę o konieczności skontrowania czteroprocentowych rent państwowych.

Giełda berlińska była przeważnie mdle usposobiona a wyłącznym powodem były ujemne stosunki pieniężne, chociaż na oko obniżył się eksport prywatny poniżej 4 procent, z czegoby należało wnosić, że pieniądź nietylko potaniał ale stał się także płynniejszy. Był to jednak tylko chwilowy wynik bardzo znacznych zapadłości kuponowych i odsetek, które wypotrzebowano w stosunkowo krótkim czasie, w stosunkowo znacznej mierze na targu tamtejszym dla efektów lokalnych, w pierwszym rzędzie dla montanów, które przez kilka dni szły w górę bez miary. Koniec tygodnia i obawa podrożenia reportu spowodowała ostatecznie obniżenie notowań, co w najbliższym czasie może jeszcze nieco większe rozmiary przybrać. Usposobienie targu nie jest już tak pewne, jak było przed świętami a partya kontrahentów zaczyna się zapatrywać na sytuację mniej sceptycznie, tem bardziej, że pogorszenie amerykańskiego bilansu handlowego i relacji pieniężnej w Nowym Yorku zbliża ewentualność eksportu złota do Ameryki i zagraża tresorowi złota w państwowym banku niemieckim.

Na giełdach zachodnich było usposobienie również słabsze, a powód ten sam, jak wszędzie, drogi i trudny pieniądź, co szczególnie dało się odczuć w Londynie przy przygotowaniach do regulacji per medio, w pierwszym rzędzie na targu dla min, które zesłaby tak w Londynie, jak i w Paryżu. Jedyny wyjątek stanowiły akcje min mosiądza, które bez przerwy idą w górę, wobec ponownego podwyższenia cen surowca, którego zapotrzebowanie wzmagają się co raz więcej. Ujemnie oddziaływała także dość nagle niżka renty hiszpańskiej, która w porównaniu do najwyższego notowania straciła już dwa procent. Powodem ma być z jednej strony wzmocnienie ruchu karlistycznego, z drugiej strony, co jest prawdopodobniejsze, wiadomość o nałożeniu 20% podatku rentowego na wszystkie walory hiszpańskie, bez względu na to, czy pozostają w posiadaniu krajowców czy też zagranicy.

## Bank związkowy w Poznaniu.

Trzynaste roczne sprawozdanie „Banku Związku Spółek zarobkowych“ w Poznaniu, przedłożone odbytemu 29-go marca b. r. zgromadzeniu akcyonaryusza, świadczy o żywotności instytucji, opartej o zbiorową siłę stowarzyszeń. Założona skromnym stosunkowo kapitałem 1/2 miliona marek — posiada obecnie, po 13 latach 162.507 marek rezerw. (w tem 82.188 mk. funduszu rezerwowego, 48.174 mk. rezerwy specjalnej i 32.145 mk. nadzwyczajnego funduszu rezerwowego) — i przystępuje obecnie do podwyższenia kapitału akcyjnego o drugie 1/2 miliona marek. Bank jest przeznaczony przedewszystkiem dla Spółek — z których 90 jest akcyonaryuszami Banku i posiada łącznie 1.289 akcyj po 200 mk. czyli 257.800 mk., zatem więcej niż połowę akcyjnego kapitału.

Dyrekcja Banku w sprawozdaniu zaznacza, że rok ubiegły charakteryzuje się podwyższeniem stopy procentowej — skoro dyskont w Banku niemieckim wynosił 4%, 5% a nawet i 6% a odpowiednio temu lombard papierów kosztował 5, 6 i 7%. Mimo tego niekorzystnego ukształtowania stopy procentowej, Bank związkowy spełniał wiernie zadanie służenia Spółkom pożyczkowym możliwie tanim kredytem, skoro przez cały przeciąg roku udzielał im pożyczek od 4 do 5% najwyżej — a od składanej przez

Spółki zbędnej chwilowo gotówki płacił im od 4 do 4 1/2%. Spółki mają przed prywatnymi osobami pierwszeństwo w otrzymaniu kredytu, o ile ich żądania poparte są przez Patronat.

Bank w roku ubiegłym wystawił sobie własny budynek, kosztem 410.000 marek — z czego spodziewa się mieć czynszów około 25.000 mk.

Niektóre cyfry z zamknięcia rachunków niech posłużą do przedstawienia działalności Banku.

Kredyt udzielony Spółkom na rachunek bieżący wynosił w ciągu roku ubiegłego 3,473,497 mk. z tego spłaciły Spółki sumę 2,996,807 — zostały dłużne 526,690 mk.

Wekslu w portfelu było z początkiem roku 760 sztuk na 3,085,164 mk. — w ciągu roku wpłynęło do portfela sztuk 3,255 na 12,733,341 mk. — było razem 4,015 weksli na 15,818,505 mk. — spłacono w ciągu roku 3,271 sztuk na 12,573,142 mk. — zostało 744 na 3,245,364 mk.

Rachunek efektów własnych przedstawia dość znaczne cyfry. Wynosił on z początkiem roku 1,983,512 mk. — zakupiono w ciągu roku 2,988,653 mk. — razem 4,972,165 mk. — sprzedano w ciągu roku na 2,794,274 mk. — pozostało w portfelu 2,177,891 mk. których wartość obliczona według postanowienia ustawy akcyjnej wynosi 2,163,020 mk., tak, że jest na efektach strata rachunkowa 14,870 marek.

Obrót ogólny wynosił 98,593,031 mk. Koszta administracji wobec tak znacznego obrotu są stosunkowo nie wielkie — wynoszą bowiem 34,012 mk., w czem jest 23,216 mk. płac zarządu i urzędników 3,238 mk. — czynszu za lokal — 2,898 mk. podatku i 4,660 mk. innych. Podatek 2,898 mk. czyni 6% czystego zysku.

Zysk czysty za rok 1898 wynosi 47,501 mk., i rozdziela się jak następuje: do funduszu rezerwowego 2,501 mk. na 4% dywidendę i 2% superdywidendę od akcyj 30,000 mk. na tantiemy 10,000 mk. — reszta 5,000 mk. dodatkowo do funduszu rezerwowego.

## Rozmaitości.

**Anglobank w Wiedniu.** Z osiągniętego w r. zeszłym czystego zysku w sumie 1,977,285 zł. ogólne zebranie przeznaczyło dla funduszu rezerwowego 106 tysięcy zł. i 30,000 dla funduszu emerytalnego, a dywidendę w wysokości 8 procent od kapitału akcyjnego. Na rachunek zysków roku bieżącego przeniesiono 197,141 zł.

**Kredyt Lyonnais.** Ta pierwszorzędną instytucja kredytowa osiągnęła w roku z. czystego zysku 25,050,500 franków wobec 20,010,521 franków w r. 1897.

**Żydowski bank kolonizacyjny.** Wynikiem dwóch kongresów syonistycznych, odbytych w Bazylei jest założenie i już zarejestrowane w Londynie towarzystwo pod nazwą „Żydowski bank kolonizacyjny“ z kapitałem zakładowym w sumie 2,000,000 f. sterl., rozdzielonych na 2,000,000 akcyj. Towarzystwo to, niezależnie od swego głównego celu, w którym jest kolonizacja żydów głównie w Syrii i Palestynie, ma także organizować różne handlowe i przemysłowe towarzystwa, jak również podtrzymywać istniejące już i mające powstać przedsiębiorstwa. Główna kontrola nad działalnością towarzystwa należy do rady nadzorczej, składającej się z 20 członków kierowników ruchu syonistycznego, członkami zaś zarządu są przeważnie bankierzy i fabrykanci.

**Targ zbożowy.** Ubiegły tydzień poświęcony ruchliwością się nie odznaczał. Warunki atmosferyczne poprawiły się nieco, temperatura jest cieplejsza, peymieści przepowiadają wszakże jeszcze powrót zimna.

Dowozy farmerów w Stanach Zjednoczonych powiększyły się w ciągu tygodnia i wynosiły 380,000 kwrt. Zapasy skontrolowane zmniejszyły się o 80,000 buszli i wynosiły 29,987,000 buszli. Cena przeciętna na 196 targach skontrolowanych w Anglii obniżyła się do 24 sz. 11 p. Pomimo, że położenie było dość mocne, w interesie panowała cisza. Wywóz pszenicy z Argentyny powiększył się znów znacznie i wyniósł 322,000 kwrt. Gatunek towaru zupełnie zadawalający. We Francji warunki atmosferyczne uległy poprawie. Dowóz ze wsi bardzo mały, obrót w interesie bez znaczenia, jakkolwiek położenie na targu dosyć mocne. Raport o stanie zasiewów w Austro-Węgrzech brzmi przeważnie pomyślnie. Na targu berlińskim usposobienie uległo prześciowej poprawie; interes niezbyt ożywiony.

**Wrocław, 9 kwietnia.** W skutek podniesienia się cen surowego cynku na targu londyńskim, wzmocniło się usposobienie i na kontynencie w ogóle, a na tutejszym specjalnie nastąpiły liczne zakupy na potrzeby kunsuneyi. Wobec małych zapasów w hutach ceny są mocne. — Zapotrzebowanie blachy cynkowej jest w dalszym ciągu znaczne.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**